PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, poniedziałek 8 lipca 1929 r. Nr. 153.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 5.VII. w art. wst. podaje głos niemiecki ze Śląska Opolskiego, który podkreśla wielkie trudności, jakie ciągle jeszcze stoją na drodze do porozumienia z Polską w dziedzinie gospodarczej. Dziennik rozpatruje sprawę kontyngentu węglowego i wyrobów żelaza. Niemcy prowincyj wschodnich pragną traktatu handlowego z Polską, ale na takiej podstawie, aby nie zaciążył on nad Prusami Wschodniemi i Śląskiem Opolskim, który obawiać się musi polskiej konkurencji z powodu tego, że oddalenie od centrów zbytu, jakim jest Berlin, i otwarcie kanału śródniemieckiego zagrażają jego życiu gospodarczemu. Ponieważ prowincje wschodnie Niemiec posiadają podobną strukturę gospodarczą, jak Polska, są z tego powodu w wielu dziedzinach współzawodnikiem Polski i stąd wypływają wielkie trudności porozumienia.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE A POLSKA. PAŃSTWA BAŁTYCKIE A SZWECJA.

Lietuvos Aidas 3.VII. poświęca artykuł wstępny niedawnej wizycie króla szwedzkiego Gustawa V w Tallinie i Rydze, gdzie podejmowano go z wielkiemi honorami. W związku z tem dziennik zauważa, iż Estonja i Łotwa już oddawna zabiegają o zbliżenie gospodarcze, kulturalne i polityczne ze Skandynawją, a zwłaszcza ze Szwecją. Jak dotąd jednak wyniki tych zabiegów nie są widoczne. W dziedzinie gospodarczej, która jak wiadomo opiera się nie na sympatjach, lecz wyłącznie na interesie, wpływ Szwecji jest nieznaczny (8-me miejsce w handlu zagranicznym Łotwy i 5-te w handlu zagranicznym Estonji), podczas gdy nielubiane Niemcy odgrywają dużą rolę (nieomal połowa handlu zagranicznego przypada Niemcom). W dziedzinie kulturalnej wpływ Szwecji również nie wchodzi w rachubę, natomiast wybitnie się zaznaczają wpływy rosyjsko - niemieckie. Najgorzej jednak przedstawia się sprawa stosunków politycznych. Szwecja, ze względu na swe geograficzne położenie, nie potrzebuje wcale sprzymierzeńców na lądzie. A zwłaszcza takich, którzy, jak Łotwa i Estonja, są związane niepodzielnie z lądem. Obawa przed Rosją również nie może być czynnikiem łączącym te kraje, gdyż Szwecja nie ma z Rosją nic wspólnego i nie grozi jej z tej strony żadne niebezpieczeństwo. To też w stosunkach między Szwecją a Estonją i Łotwą nie może być nic innego ponad nawiązanie dobrych, sąsiedzkich stosunków.

„Natomiast — oświadcza dziennik — inaczej całkiem rzecz się ma z projektowaną wymianą wizyt Tallina i Rygi z Warszawą. Tymczasem podobna wymiana wizyt projektowana jest głównie w Tallinie; w Rydze mówią o niej tylko niektóre sfery. Wbrew polityce Szwecji, która unika nadania swym stosunkom z Łotwą i Estonją jakiegokolwiek bądź zabarwienia politycznego, Polska dąży do tego wszystkiemi siłami. Dziennik sądzi jednak, iż dla krajów bałtyckich, których głównym postulatem politycznym powinny być dobre stosunki z Rosją sowiecką, podobna polityka jest szkodliwa".

„Poco — kończy „Liet. Aid." — drażnić Moskwę polityką polonofilską. Wskazywaliśmy już niejednokrotnie na to, że państwom bałtyckim zabawa w politykę polską, skierowaną przeciwko Rosji jest niebezpieczną... To też całkiem przychylnie patrząc na zbliżenie szwedzko - estońskie lub szwedzko-łotewskie, jesteśmy zmuszeni kwalifikować zaprzyjaźnianie się z Warszawą jako niebezpieczny dla pokoju i szkodliwy dla państw bałtyckich eksperyment".

Berliner Tageblatt 6.VII. pisze, że król szwedzki był przyjmowany w Tallinie i Rydze z nadzwyczajną serdecznością i wystawnością. Gorący udział szerokich mas ludności łotewskiej i estońskiej nie był przejawem pustej konwencjonalności, lecz posiada tło rzeczywiste, historyczno - kulturalne, gospodarcze a nawet w pewnym stopniu polityczne. Wszechstronne stosunki obu tych młodych państw, przedewszystkiem uwarunkowane położeniem geograficznem sięgają czasów zamierzchłych. Epoka stuletniego panowania Szwecji w tych krajach jest oznaczana jako „dobry, szczęśliwy okres szwedzki". Następstwa tego panowania nie są do usunięcia. Gdyby wówczas Łotwa i Estonja nie były przyjęły wiary protestanckiej, nie należałyby dzisiaj do społeczności europejskiej pod względem kulturalnym. Uwydatnia się to coraz bardziej, gdy Szwecja porzuca swoją dotychczasową rezerwę w stosunku do państw nadbałtyckich i gdy Łotwa i Estonja, nie mówiąc już o Finlandji skłaniają się ku północno - skandynawskiemu środowisku kulturalnemu i gospodarczemu. Ten fakt nie byłby możliwy bez odpolitykowania Bałtyku, które jest następstwem wojny, albowiem od stu lat prowadzona walka o przewagę nad Bałtykiem przez mocarstwa obecnie już ustała. Szwecja przeto coraz bardziej dąży teraz do zbliżenia się do państw bałtyckich, co Niemcy mogą tylko gorąco powitać.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Berliner Tageblatt 6.VII. w obsz. koresp z Warszawy opisuje położenie w Polsce. Dziennik podaje szczegółowy przebieg procesu b. min. Czechowicza i zaznacza, że stanowisko marsz. Piłsudskiego jest niezdecydowane, ale demokracja polska jest także niezdecydowana. Wyrok Trybunału Stanu oznacza z tego powodu kompromis. Marsz. Piłsudski nazwał ten proces komedją i komedją był on istotnie. „Trybunał zorjentował się, że Sejm każe mu wyciągać z ognia kasztany i uchylił się dlatego od tego mało wdzięcznego zadania".

Dziennik podkreśla w końcu, że o ile weźmiemy tę sprawę ze strony uczuciowej, to cały jej komizm posiada tragiczny rys. Proces ten był wklęsłem zwierciadłem, które odbiło duchową bezsilność całej polskiej wewnętrzno-politycznej rzeczywistości.

Nieuwe Rotterdamsche Courant 3.VII. przynosi depeszę, (bez podania źródła), która podaje tekst wyroku Trybunału Stanu w sprawie b. min. Czechowicza, przyczem dodaje od siebie: „Sejm musi zdecydować, czy jeszcze zaaprobuje wydatki, poczynione bez jego zgody. W razie przeciwnym będzie minister sądownie ścigany. Zatem nie udała się próba odebrania Sejmowi prawa budżetowego. Okazuje się, że wbrew przedstawieniu sprawy przez rząd, sprawa zakończyła się zwycięstwem Sejmu i porażką praktyk dyktatorjalnych".

L'Indépendance Roumaine 4.VII. omawia Wystawę Poznańską, podkreślając wielki dorobek Polski w ciężkich warunkach minionego dziesięciolecia.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The New York Herald 2.VII. pisze w art. wst., że plan Young'a gwarantuje zdolność płatniczą Francji a komercjalizacja pewnego procentu odszkodowań umożliwia jej pokrycie pewnej części długu wojennego. Główną zasługą planu Young'a jest to, iż przynosi on korzyść nietylko państwom zainteresowanym, lecz wogóle całemu światu.

ZBROJENIA A SPRAWA ROZBROJENIA. STANY ZJEDNOCZONE A. P. A KONTYNENT.

The Chicago Daily Tribune 3.VII w koresp. z Waszyngtonu donosi, że oficjalne przyjęcie do wiadomości dyskusji londyńskiej w sprawie parytetu floty przez sekretarza Stanu Stimson'a jest interpretowane w ten sposób, że rząd Hoover'a będzie dążył do zrównania wszystkich klas statków wojennych na jakiejkolwiek konferencji, zwołanej w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Sekretarz Stimson oznajmił, że parytet morski zagraża pokojowi, skoro państwa rywalizujące nie zgadzają się na warunek posiadania jednakowych flot. Opinja ta była wydana widocznie w tym celu, aby zaprzeczyć wiadomościom z Londynu, wg. których jakiekolwiek porozumienie w sprawie zbrojeń pomiędzy Anglją a Ameryką winno zlekceważyć zachowanie parytetu morskiego, ponieważ oznacza on wrogie usposobienie i dlatego porozumienie pomiędzy temi dwoma państwami winno być oparte na szerszej zasadzie, wykluczającej zupełnie wojnę. Istnieje obawa, że amerykańscy zwolennicy wielkiej marynarki będą bardziej ośmieleni przez oświadczenie Stimson'a, ponieważ sądzą oni, że redukcja krążowników jest niemożliwa dopóty, dopóki utrzymana jest zasada parytetu.

Le Matin 6.VII. omawia w art. wst. sytuację parlamentarną jaka się wytworzyła we Francji, w związku ze sprawą ratyfikacji układów z Ameryką. Socjaliści chcieliby ratyfikować je z pewnemi zastrzeżeniami, na co Poincaré, który zna zapatrywanie Waszyngtonu, nie może się zgodzić. Radykaliści zaś, jakkolwiek są życzliwie usposobieni gdy chodzi o ratyfikację, będą jednak czynili trudności pod pretekstem braku zaufania do obecnego gabinetu. Obecnie więc wchodzą już w grę względy polityki wewnętrznej. „Najwyższy już czas — pisze dziennik — aby się nareszcie przekonać czy parlament rozporządza większością, którąby zdołała przeprowadzić ratyfikację z dodaniem klauzul pomimo sprzeciwu ze strony rządu, i pewności, że czyn tego rodzaju będzie się równał nieratyfikowaniu, które pociągnąć musi za sobą poważne konsekwencje.

Il Popolo d'Italia 3.VII. twierdzi, że dojście do władzy Labour Party pociągnęło za sobą zmniejszenie zbrojeń. Nastąpiło bowiem rozluźnienie solidarności między Anglją i Francją, wskutek czego Anglja wycofa swe oddziały okupacyjne z Nadrenji co będzie także miało wpływ na okupację francuską, prowadząc do ostatecznej likwidacji wojny, a z drugiej strony obecne zbliżenie między Anglją a Stanami Zjednoczonemi łagodzi poprzednie stosunki między temi dwoma państwami, usuwając tem samem potrzebę ich zbrojeń na morzu.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Stockholms Dagblad 3.VII zamieszcza wywiad z podsekretarzem stanu Wysockim, w którym były poseł polski w Sztokholmie ocenia wielki postęp, dokonany w ciągu ubiegłych dziesięciu lat w dziedzinie utrwalania pokoju. Autor uważa za niemożliwy powrót do warunków przedwojennych i porównywa stałą wymianę poglądów między przedstawicielami 55 państw z trudnościami, jakie napotykały wysiłki zwołania jakiegokolwiek kongresu międzynarodowego.

La Nation Roumaine 3.VII. w art. wst. stwierdza, że Węgry wiele osiągnęły dzięki wymianie wizyt z Rzymem, Warszawą i Paryżem, ale wyraża jednocześnie przekonanie, że stolice te przywiązujące wielką wagę do utrzymania obowiązujących układów dały Węgrom do zrozumienia, że skłonne są do przyjaźni jedynie z takiemi Węgrami, które będą przestrzegać układów pokojowych.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 5.VII. w art. wst. ostro krytykuje układ handlowy litewsko - niemiecki. Dziennik z naciskiem podkreśla, że układ, z Niemcami korzystny jest jedynie dla Niemiec, co szczególnie uwydatnia się obecnie, w związku z podwyższeniem ceł na towary przewożone do Niemiec. „Przez podniesienie ceł w Niemczech na produkty rolne litewskiemu rolnictwu został zadany pierwszy cios. Rynek niemiecki staje się dla nas nietylko niekorzystny, lecz wprost przestaje istnieć. Przyszłość wykaże, że Niemcy wykorzystają w 100 proc. dobre dla nich punkty układu z Litwą".

„A my — ironizuje dziennik — czy skorzystamy ze sposobności skolonizowania Prus, o którem tak wiele mówili nasi obrońcy zawartego przez rząd układu z Niemcami?"

Lietuvos Aidas 2.VII. w art. p. t. „Dodatkowe kredyty" pisze, że przy wykonywaniu budżetu wyjaśniły się skutki nieurodzaju. W związku z tem powstały nowe potrzeby, nieprzewidziane przy układaniu preliminarzu wydatków na rok 1929. Mając to na względzie, gabinet ministrów uchwalił jeszcze 15 miljonów kredytów dodatkowych na akcję pomocy dotkniętym nieurodzajem, meljorację, kredytowanie rolnictwa, zakup nasion i inne potrzeby kraju.

Idisze Stimme 4.VII. (Kowno) stwierdza spadek cen zboża i chleba na Litwie.

„Gdy się w jesieni r. ub. pokazało, iż Litwa północna ucierpiała od nieurodzaju i wymaga większego dowozu zboża, włościanie powiatów nieposzkodowanych — pisze dziennik — zaczęli się powstrzymywać od sprzedaży swego plonu. Na rynek sprowadzano całkiem małe ilości zboża, zachowując resztę w oczekiwaniu na podniesienie cen. Ministerstwo Rolnictwa fakt ten stwierdziło przez odpowiednie instytucje i przez prasę ostrzegało włościan, iż rząd nie dopuści spekulacji ze zbożem i o ile będzie potrzeba zezwoli na wprowadzenie zboża z zagranicy. Jak się pokazało, włościanie nie zwracali uwagi na te ostrzeżenia i większe ilości zboża przechowywano w składach. Rząd jednak dotrzymał słowa i gdy po Wielkanocy dał się odczuć we znaki pewien brak zboża zezwolono na wwóz jego z zagranicy. W przeciągu krótkiego czasu do Litwy wwieziono zboża na sumę 5 miljonów litów. Wwiezione zboże wraz z pogodą pomyślną dla urodzaju mocno rozczarowały tych włościan, którzy spekulowali na swym zbożu. W ciągu ostatnich kilku tygodni dowóz zboża na rynek bardzo się podniósł, co wywołało znaczne zniżenie cen, zwłaszcza oziminy. Cena żyta spadła do 20 lit za centnar, pszenicy zaś do 30 lit., owsa do 22 lit., jęczmienia do 24 lit.

Spadek cen zboża, zwłaszcza żyta, w końcu przypomniał piekarzom, że im również wypada obniżyć ceny, co też w ostatnich dniach nie omieszkali uczynić: ceny pieczywa spadły o 5 cent. na kilogram".

NOTATKI I INFORMACJIE

RÓŻNE.

La Tribuna 4.VII. donosi, że z 1-szym lipca weszła we Włoszech w życie ustawa o meljoracji kraju i robotach publicznych w celu podniesienia rolnictwa i przemysłu. Obejmuje ona nawadnianie pól, budowę wodociągów, budowę dróg i t. d.

Dreptatea 3.VII. donosi o zamierzonej przez rząd rumuński reorganizacji administracji państw. Nowa organizacja będzie wybitnie decentralistyczna, ze względu na różnice pomiędzy poszczególnemi dzielnicami wielkiej Rumunji, co się będzie objawiało między innemi w tem, że czynnikiem rozstrzygającym w powiecie będzie nie prefekt (starosta) ale przewodniczący delegacji powiatowej. Reorganizacja ta liczy na uznanie ogółu społeczeństwa, gdyż także poprzedni minister spr. wewn. Duca, należący do opozycyjnego dziś stronnictwa liberałów dążył do przeprowadzenia decentralizacji.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Journal des Débats 3.V. Verax: Le bolchévisme chez lui.

L'Echo de Paris 5.VII. Pertinax: Le nouveau tarif amèricain.

Le Quotidien 5.VII. R. Gèrin: Pour l'union de l'Europe (z powodu wystąpienia niem. demokraty dr. Koch-Weser'a w Berlinie).

Deutsche Allg. Ztg. 30.VI. H. Deibrück: Der Friede von Versailles. — 3.VII. Deutsche Kulturarbeit in Nordschleswig.

Frankfurter Ztg. 30.VII. Der Staat der Niederlande. Die politische Struktur des Volkes.

Vossische Ztg. 2.VII. Dr. W. Jellinek: Reichstag und Verfassungsänderung.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu.